

deski starych jatek
nasiąkają muzyką
dźwięki skrzypiec i klarnetu
wypływają w deszczową noc
unoszą się na oddechach
aż po belki dachu
prześiąknięte zapachem ziół
płyną ku nieobecnym
którzy stąd odeszli
wrócą pewnej nocy
z kroplami deszczu
a Trzeci Księżyc
otula blaskiem i ciepłem
Mały Rynek

Ewa Wolny